

GLOSSA

KAROLINA GOLEMO¹**„NIE WZIĘLIŚMY SIĘ ZNIKĄD”.
AFROLIZBOŃCZYCY O SOBIE SAMYCH**

Nós Não Viemos do Vazio to film dokumentalny z 2024 roku, zrealizowany przez Carlę Fernandes, portugalską dziennikarkę i aktywistkę angolskiego pochodzenia. Nieco ponad półgodzinny obraz, powstały częściowo w czasie pandemii COVID-19 (2020–2024), wyprodukowało stowarzyszenie Afrolis, które od dekady działa w Lizbonie. Reżyserka filmu próbuje pokazać w nim relację, jaką osoby afrykańskiego pochodzenia mieszkające w Lizbonie mają z tym miastem – pokazać, że są jego częścią, że przynależą do lizbońskiej przestrzeni, że mają w niej swoje miejsce i swój głos. Fernandes, która sama przez lata poszukiwała odpowiedzi na pytania o tożsamość i przynależność tzw. *afrodescendentes*, zebrała w filmie wypowiedzi osób z różnych kręgów – historyków, polityków, badaczy, działaczy społecznych, dziennikarzy, artystów – na temat afrykańskiej obecności w Lizbonie. Afrykanie nie pojawili się przecież znikąd, nie wzięli się z pustki, nie przybyli z próżni – co wybrzmiewa w tytule jej filmu. Carla Fernandes zaprosiła do udziału w tym dokumencie między innymi Beatriz Gomes Dias, Cristinę Roldão, Inocência Mata, Isabel Castro Henriques, Joacine Katar Moreira, José Lino czy Mamadou Ba². Film ukazał się w ostatnim roku ustanowionej przez UNESCO Międzynarodowej Dekady Ludności Pochodzenia Afrykańskiego³ (2014–2024) i można powiedzieć, że był symbolicznym ukoronowaniem tej inicjatywy w Portugalii.

¹ Instytut Studiów Międzykulturowych UJ, ORCID: 0000-0001-5728-9587.

² Dokument był prezentowany na kilku festiwalach filmowych, np. Mostra Internacional de Cinema Anti Racista, w Portugalii i za granicą. Trailer filmu jest dostępny pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=oRGqz5iVFI> – 17 IV 2025.

³ Zob. opis inicjatywy na stronie ONZ: <https://www.un.org/en/observances/decade-people-african-descent> – 25 IV 2025.

AFRYKANIE Z LIZBONY. PARADOKSY OBECNOŚCI

Chociaż określenie *afrodescendentes* może się odnosić także do potomków imigrantów z krajów afrykańskich, które nie były portugalskimi koloniami, to jednak w praktyce używa się go przede wszystkim względem ludzi wywodzących się kulturowo z krajów obszaru PALOP⁴. W krajobrazie imigracyjnym dzisiejszej Portugalii od kilku lat dominują, w sensie liczbowym, osoby pochodzące spoza kontynentu afrykańskiego. Imigranci stanowią obecnie 15% portugalskiego społeczeństwa, a najliczniejsze narodowości to Brazylijczycy, Angolczycy, Kabowerdeńczycy, Brytyjczycy i Hindusi. W 2023 roku portugalski urząd AIMA⁵ odnotował wzrost liczby imigrantów pochodzących z obszaru PALOP (AIMA 2024, 3, 7). To właśnie z Afryki ponad pół wieku temu przyjechali pierwsi migranci. Jeszcze przed przełomem politycznym, od lat 60. XX wieku, w Portugalii zaczęły się osiedlać grupy osób pochodzących z Wysp Zielonego Przylądka. Po 1974 roku zaś przybywali mieszkańcy Angoli i Mozambiku, uciekający przed wojnami domowymi w swoich krajach.

Afrykanie oraz ich potomkowie urodzeni i wychowani już poza Afryką stanowią dzisiaj istotną część portugalskiego społeczeństwa. Trudno jest precyzyjnie określić ich liczebność, ponieważ część z tych osób nabyła obywatelstwo portugalskie, a więc nie jest ujmowana w statystykach dotyczących cudzoziemców. Ich miejsce i rola w społeczeństwie portugalskim bywają najczęściej analizowane w perspektywie postkolonialnej, choć można na nie spojrzeć także w szerszym kontekście, tj. rosnącej różnorodności kulturowej i międzykulturowych przepływów (Golemo 2022). Jak zauważyła Iolanda Évora, kierowniczka realizowanego kilka lat temu projektu badawczego Afro-Port⁶, kategoria *afrodescendentes* wymaga dzisiaj od ba-

⁴ Países Africanos de Língua Oficial Portuguesa (Kraje Afrykańskie Urzędowego Języka Portugalskiego).

⁵ Agência para a Integração, Migrações e Asilo.

⁶ *Afrodescendência em Portugal: sociabilidades, representações e dinâmicas socio-políticas e culturais. Um estudo na Área Metropolitana de Lisboa (Afro-Port. Potomkowie Afrykanów w Portugalii: sieci towarzyskie, reprezentacje oraz dynamika społeczno-polityczna i kulturowa. Studium Obszaru Metropolitalnego Lizbony)*. Projekt realizowany był w latach 2018–2021 w Centrum Studiów nad Afryką i Rozwojem na Uniwersytecie Lizbońskim. Warto dodać, że zarówno liderki Afro-Port – Iolanda Évora i Inocência Mata – jak i znaczna część zespołu projektowego to osoby pochodzenia afrykańskiego, zob. <https://cesa.rc.iseg.ulisboa.pt/afroport/> – 17 IV 2025.

daczy elastyczności i wyjścia poza dotychczasowe schematy analityczne. W debacie dotyczącej potomków Afrykanów przez długi czas opisywano ich przy użyciu kategorii podporządkowania i wykluczenia, nie traktując ich jako nowe podmioty polityczne w Europie, która „nie jest już czarno-biała” (Évora 2020, 167). Ich obecność w Portugalii, podobnie jak w innych krajach europejskich, wymyka się tradycyjnym paradygmatom używanym w kontekście imigrantów czy uchodźców. Johny Pitt, zastanawiając się nad tym, jak „czarność współkształtuje europejską tożsamość” (Pitt 2023, 11), używa pojęcia „Afropejczycy”. W kontekście Portugalii warto podkreślić, że duża część *afrodescendentes* ma portugalskie (często podwójne) obywatelstwo i stanowią oni osobną kategorię „czarnych Portugalczyków” (*portugueses negros*), czy szerzej – Europejczyków afrykańskiego pochodzenia (Évora 2020, 169). Biorąc to pod uwagę, trudno więc zrozumieć, dlaczego podczas Międzynarodowej Dekady Ludności Pochodzenia Afrykańskiego koordynację wydarzeń wpisanych w tę inicjatywę powierzono w Portugalii Wysokiemu Komisarjatu ds. Migracji (*Alto Comissariado para as Migrações*, ACM). Może dziwić, że to właśnie instytucja zajmująca się imigrantami odpowiadała za organizację wydarzeń dotyczących *afrodescendentes* (w dużej mierze nieimigrantów).

Badacze analizujący współczesne narracje o afrykańskiej obecności w Portugalii podkreślają, że tendencja do „niezauważania” (port. *invisibilização*) osób afrykańskiego pochodzenia w przestrzeni publicznej i unikanie dyskusji na ich temat utrudniały realizowanie strategii wpisanych w Dekadę *Afrodescendentes* (Sena Martins i Mora 2018). Także ze strony przedstawicieli i przedstawiolek Afrykanów mieszkających w Portugalii pojawiały się głosy, że można było tę inicjatywę uczynić nieco bardziej widoczną, szczególnie w pierwszej połowie dekady UNESCO (Golemo 2022). To niezauważanie, pomijanie osób afrykańskiego pochodzenia w publicznej przestrzeni wydaje się czymś kuriozalnym. O ich uciszaniu (port. *silenciamento*) często przypomina historyczka Isabel Castro Henriques, badająca obecność Afrykanów w portugalskiej stolicy od XVI wieku. Castro Henriques wskazuje, że takie podejście do *afrodescendentes* istniało od samego początku – byli uciszani przez dominującą część społeczeństwa i przez historiografów. Jednocześnie stanowili oni bardzo istotną część lizbończyków (w XVI wieku około 10%), a więc ważnym aspektem ich obecności była właśnie widzialność (port. *visibilidade*). To, jak znaczącą rolę ogrywali Afrykanie w życiu codziennym XVI-wiecznej Lizbony, dobrze ilustruje między innymi obraz *Chafariz D’El Rei*, prezentujący Fontannę Królewską w Lizbonie i będący częścią zbiorów muzeum Coleção

Berardo. Hiszpański pisarz Bartolomé de Villalba y Estaña renesansową Lizbonę określał wręcz jako „matkę czarnych” (port. *mãe de negros*)⁷.



Fot. 1. *Chafariz d'El Rey*, autor nieznany, ok. 1570–1580. Coleção Berardo
Źródło: <https://journals.openedition.org/medievalista/1180> – 25 IV 2025.

Francuski pisarz Jean-Yves Loude (2014) pisał natomiast o dzisiejszej Lizbonie, że jest ona najbardziej afrykańskim miastem Europy. Tylko czy „lizbońscy” Afrykanie mają poczucie przynależności i prawa do miasta, w którym żyją? Czy ciągle mamy do czynienia z paradoksem, w którym obecności towarzyszy uciszanie i unieważnianie? Czy aktualne są spostrzeżenia José Ramosa Tinhorão, który pod koniec lat 90. XX wieku pisał o „milczącej obecności” (port. *uma silenciosa presença*) Afrykanów w Portugalii, odwołując się do ich nieuprzywilejowanej pozycji społecznej? Afrykanie mieli swój wkład w rozwój portugalskiej stolicy także w sensie dosłownym. Rzesze afrykańskich robotników wznosiły w latach 90. XX wieku budowle, które stały się emblematyczne dla miasta, jak kilkunastokilometrowy Most Vasco da Gama – niegdyś najdłuższy w Europie. Te fakty pozostają jednak powszechnie ignorowane (Hatton 2022, 164). Barry Hatton, brytyjski dziennikarz od dekad mieszkający w Lizbonie, twierdzi, że Lizbona „nie była ziemią obiecaną dla większości ambitnych Afrykańczyków i osób o mieszanym pochodzeniu etnicznym” (Hatton 2022, 153). Jean-Yves Loude

⁷ Zob. katalog projektu/wystawy: *Testemunhos da escravatura. Memoria africana* (2017, 23).

sarkastycznie podsumował karierę piłkarza Eusébio, który – będąc gwiazdą Benfiki – stał się zarazem „jedynym afrykańskim wyrobnikiem, który został unieśmiertelniony za życia za swoje zasługi dla narodu” (Hatton 2022, 153; zob. też Loude 2014).

Podczas jednej z konferencji na temat dekolonizowania przestrzeni miejskich Lizbony Mamadou Ba, portugalski aktywista urodzony w Senegalu, zauważył: „Czarni pracują żeby utrzymać to miasto, ale nie mają do niego prawa i dostępu, nie są w nim obecni” (*A geografia racial estrutura...*). Dodał, że Lizbona nie jest miejscem przyjaznym dla Afrykanów – nie mogą oni korzystać z miasta, w którym żyją, i traktować go jak własnego, ponieważ „nie posiadają podmiotowości w przestrzeni publicznej” (*A geografia racial estrutura...*), często też bywają monitorowani i traktowani z podejrzliwością. Podczas tej samej debaty badacz i miejski aktywista António Brito Guterres stwierdził wręcz, że Lizbona jest miastem kolonialnym podzielonym na białe centrum i czarne peryferie, i dodał z ironią: „Kosmopolityczna i wielokulturowa staje się tylko wtedy, kiedy kandyduje do UNESCO albo kiedy organizowała wystawę Expo...” (*A forma (pós)colonial da Metrópole*). W jednym z artykułów Brito Guterres skrytykował hasło przewodnie lizbońskiej kandydatury do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – *Historical Lisbon, Global City* – jako wyrażające dumę z imperialnej przeszłości i podsycające mit luzotropikalizmu, przy jednoczesnym wykluczaniu i negowaniu obszarów peryferyjnych zamieszkiwanych przez diaspory afrykańskie (Brito Guterres i Sousa 2018, 25). Takie podejście może być potwierdzeniem obserwacji, którą poczynił Boaventura de Sousa Santos: kolonializm jako forma relacji społecznych przetrwał dłużej niż kolonializm jako układ polityczny (Sousa Santos 2013).

AFROLIS. AFRYKANIE O SOBIE I DLA SIEBIE

W 2014 roku z inicjatywy wspomnianej na wstępie Carli Fernandes powstało Rádio Afrolis, określane jako pierwszy podcast skierowany do osób czarnych w Portugalii. Podcast, początkowo nazywany audioblogiem, miał wedle zamierzeń autorki umożliwić „kulturową ekspresję” (Golemo 2022, 23) osobom afrykańskiego pochodzenia mieszkającym w Lizbonie, opowiadanie o sobie i swoim życiu. Pomysł założenia audiobloga narodził się z obserwacji codzienności na ulicach miasta. Pierwotny opis tematyki poruszanej w cotygodniowych audycjach-wywiadach zaczynał się słowami:

„Artyści i niekoniecznie artyści, mniej lub bardziej zwyczajni ludzie opowiadają o istocie bycia osobą czarną (*negritude*), rasizmie i tożsamości, ukazując różne aspekty tzw. czarnej świadomości (*consciência negra*) w Portugalii” (Golemo, 2022, 23). Od samego początku misją Rádía Afrolis było pokazywanie, jak bardzo różnorodne są historie życia i doświadczenia osób afrykańskiego pochodzenia oraz zachęcanie *afrodescendentes* do tworzenia treści medialnych na ich temat, do opowiadania o samych sobie:

Wielu potomków Afrykanów uważa Lizbonę za swoje miasto. Dla innych Lizbona jest miastem jak każde inne, mimo że się w nim urodzili i od zawsze tu mieszkają. Są też tacy, którzy Lizbonę odrzucają bo czują, że to nie jest ich miejsce. W przypadku czarnych osób afrykańskiego pochodzenia (*afrodescendentes negros*) poczucie przynależności wiąże się czasem z problemem wizerunku w mediach i w różnych przestrzeniach społecznych, ale przede wszystkim z dyskryminacją i rasizmem. Pojawia się zatem pytanie: czy ja, jako osoba czarna, Afrykanka albo Afrykanin, powinienem/muszę/chcę określać się jako Portugalczyk/Portugalka czy Afrolizbończyk (*afrolisboeta*)? W naszych programach będziemy prezentować przeróżne możliwości odpowiedzi na to pytanie⁸.

W 2016 roku z Rádía Afrolis wyłoniło się stowarzyszenie kulturalne o tej samej nazwie, którego działalność dotyczyła różnych wymiarów afrykańskiej obecności w Portugalii. W 2021 roku przedstawiciele Afrolis Associação Cultural pisali o sobie: „Promujemy kilka wielojęzycznych projektów, od literatury po sektor audiowizualny, od gastronomii po partycypację polityczną”⁹ (Golemo 2022, 23). W czasie kilku pierwszych lat działalności Afrolis wyemitowało ponad 200 rozmów i zrealizowało wiele inicjatyw (nie tylko w samej Lizbonie, ale też w innych częściach kraju), które koncentrowały się na ożywianiu „dyskursywnej pamięci” i utrwalaniu różnorodnych narracji o mieście. W audycjach wypowiadali się przedstawiciele *afrodescendentes*: mówili o tym, jak doświadczają miasta, na ile czują się – lub nie – częścią Lizbony, a także w jaki sposób ich przeżycia są przyjmowane i interpretowane przez innych. Jak pisali twórcy Afrolis:

⁸ Tekst pochodził z pierwszej wersji strony Rádía Afrolis, obecnie już niedostępnej. W nieco zmodyfikowanej formie przekaz ten można znaleźć na platformie BUALA w artykule z kwietnia 2015 r., prezentującym projekt Rádía Afrolis, zob. martalanca (2015).

⁹ Kolejna wersja strony WWW stowarzyszenia – www.afrolis.com – również już niedostępna.

Sięgamy do przekazu ustnego będącego dziedzictwem naszych przodków oraz do sztuki opowiadania historii, która umożliwia przetrwanie, dzielenie się pokoleniową mądrością, różnymi doświadczeniami i poglądami [...]. Kwestionujemy obraz naszej rzeczywistości prezentowany w mediach głównego nurtu, dyskutując o tym, co czyni nas mniej lub bardziej Afrykanami, jak się o sobie wyrażamy, co śpiewamy, w co się ubieramy, co jemy, jak się czesmy, co tworzymy i o czym marzymy¹⁰ (Golemo 2022, 24).

W ciągu ostatniej dekady profil Afrolis nieco ewoluował, rozszerzył się też zasięg jego oddziaływania. Pandemia COVID-19 na chwilę uniemożliwiła podejmowanie nowych inicjatyw, ale po jej zakończeniu działalność stowarzyszenia odrodziła się w ramach nowego projektu, w nieco innej odstonie: z nowymi przedsięwzięciami i z nową stroną internetową. Dzięki otrzymanemu w 2022 roku dofinansowaniu¹¹ Afrolis.pt stało się platformą informacyjną, skupioną przede wszystkim na aktywności dziennikarskiej, z wyraźnym zacięciem społecznym i edukacyjnym. Na pierwszy plan wysunęła się tematyka dotycząca czarnych kobiet w Portugalii. Inicjatywa częściowo objęła także przedstawicielki innych grup mniejszościowych, wyróżniające się ze względu na przynależność etniczno-rasową (port. *mulheres racializadas*): Romki, Azjatki, kobiety z Ameryki Łacińskiej. Wspólnym wątkiem przedsięwzięć tworzonych w ramach nowej odstony projektu Afrolis.pt było siostrzeństwo i kobieca solidarność. Nowy etap działalności zainaugurowano „siostrzaną pogawędką” – Sister Talk – w styczniu 2023 roku. Wydarzenie to opisano 8 marca tego roku (w Dzień Kobiet) na stronie stowarzyszenia, wskazując na jego nowy profil: „Powracamy jako niezależny projekt informacyjny, którego celem jest zmiana postrzegania rzeczywistości dotyczącej czarnych oraz innych kobiet doświadczających rasizmu w Portugalii i na świecie” ((Re)Lançamento do Projeto Afrolis 2023). Aktywistki z Afrolis.pt definiują swoją działalność jako „dziennikarstwo z kolorem i akcentem”¹², podkreślając przy tym, że projekt tworzą czarne dziennikarki oraz kobiety z grup postrzeganych przez pryzmat rasy (port. *racializadas*). Jako cel stawiają sobie przełamywanie stereotypów dzięki pokazywaniu różnorodnych

¹⁰ Fragment pochodzi z ww. archiwalnej strony Afrolis, która nie jest już dostępna.

¹¹ W 2022 r. projekt Afrolis.pt został zauważony i doceniony w ramach Google News Initiative Innovation Challenge (GNI) i otrzymał dofinansowanie w wysokości 70 tysięcy euro, zob. <https://afrolis.pt/transparencia/> – 17 IV 2025.

¹² Informacja ta pojawia się na głównej stronie stowarzyszenia, zob. <https://afrolis.pt/> – 17 IV 2025.

historii kobiet z dyskryminowanych grup, nie tylko w Portugalii, ale i na świecie. Chcą w aktywny sposób tworzyć treści medialne dotyczące ich samych, przeciwstawiając się krzywdzącym etykietkom i uogólnieniom. Istotnym elementem tych działań jest także stworzenie „globalnej sieci społecznej”, w której te narracje medialne mogłyby funkcjonować. W czasie trwania tej fazy projektu Afrolis.pt (której kres wyznaczyło otrzymanie ostatniej transzy dofinansowania) powstał nie tylko szereg artykułów dziennikarskich i videocastów, ale także przeprowadzono inicjatywy o różnym charakterze skierowane do kobiet: słuchowisko dotyczące syndromu oszustki u czarnych kobiet zajmujących stanowiska kierownicze, projekt poświęcony zdrowiu matek w społeczności czarnych kobiet w Portugalii, spotkania promujące działalność artystyczną czy promocja książki *Tribuna Negra*, dotyczącej początków ruchu osób afrykańskiego pochodzenia walczącego z rasizmem w Portugalii¹³.



Fot. 2. Podcast Afrolis

Źródło: <https://afrolis.pt/> – 25 IV 2025.

Carla Fernandes w wywiadzie, którego udzieliła mi w 2015 roku¹⁴, opowiadała m.in. o trudnościach z utrzymaniem działalności przez stowarzyszenia

¹³ Zob. <https://afrolis.pt/lancamento-tribuna-negra/> – 17 IV 2025; Roldão, Pereira i Varela (2023).

¹⁴ Półtoragodzinny wywiad z Carlą Fernandes przeprowadziłam w Lizbonie 15 grudnia 2015 r. Wszystkie przytoczone w tym fragmencie tekstu wypowiedzi Carli Fernandes pochodzą z tego wywiadu i podaję je we własnym przekładzie z języka portugalskiego.

i o konieczności dopasowywania się do aktualnych okoliczności, bez utraty z pola widzenia głównego kierunku i swoich wartości. Rozwój Afrolis.pt po otrzymaniu grantu był trochę taką próbą pogodzenia wyjściowych założeń z wymogami nowej sytuacji. W 2015 roku Fernandes żartowała: „Działalność stowarzyszeniowa, aktywizm ma w sobie zawsze coś nieprzewidywalnego. To jak bycie artystą”. W swoim ostatnim poście na stronie Afrolis zapowiedziała, że liczy na kontynuację, kolejną fazę działań, nowe wyzwania (Fernandes 2023).

„BĘDZIEMY MÓWIĆ O NAS, DOPÓKI SIĘ NIE NASYCIMY”

Carlę Fernandes poznałam w grudniu 2015 roku, kiedy prowadziłam badania terenowe dotyczące kabowerdeńskich muzyków w Lizbonie. Rozmawiałyśmy na temat współczesnej obecności kultur afrykańskich w Lizbonie, sytuacji diaspory afrykańskiej, działalności – także artystycznej – osób afrykańskiego pochodzenia. Fernandes przywoływała przypadki dyskryminacji, opisywała problemy i wyzwania, mówiła o tzw. czarnym aktywizmie (port. *ativismo negro*). Część rozmowy dotyczyła dopiero co rozpoczętego projektu Rádio Afrolis. Z perspektywy dekady działalności i nowej odsłony projektu Afrolis.pt interesujące wydaje mi się przywołanie słów jego założycielki i celów, jakie sobie wtedy wyznaczyła.

Rok po założeniu audiobloga Carla Fernandes wyjaśniała, że działalność Afrolis nie ogranicza się jedynie do walki o równe prawa i promowanie kultur afrykańskich. Istotnym elementem jest także definiowanie tożsamości afrykańskich oraz ich opisywanie: „Nie muszą to być z założenia tożsamości «mieszane». To raczej tożsamości w ciągłym ruchu. Nie ma tożsamości, która byłaby stała”. Zauważyła, że Afrykanie często nie są uznawani w świecie, ponieważ sami nie zdają sobie sprawy, ile wniesli w jego rozwój. Podkreślała również znaczenie świadomości własnej historii: „Musimy mieć wiedzę o historii, aby uczyć się o nas samych, aby zwalczać ten «syndrom wyjątku»... Jest czarny, ale udało mu się osiągnąć to, czy tamto”. Warto wspomnieć, że już na początkowym etapie działalności Rádio Afrolis nawiązało współpracę z innymi tego typu inicjatywami w Brazylii, Gwinei Bissau czy Cabo Verde. Miało też swój udział w obchodach 50. rocznicy wyzwolenia kolonii w ramach Festival Rotas & Rituais w 2014 roku. To była też pierwsza współpraca z lizbońskim Urzędem Miasta.

Zapytana, czy dostrzega jakiś wspólny rys, wspólną cechę *afrodescendentes* w Portugalii, Carla Fernandes stwierdziła, że nie. Kategorię potomków Afrykanów widziała raczej jako złożoną z ludzi o wielu różnych trajektoriach i doświadczeniach życiowych. Ludzi, których łączy jednocześnie pewne podobieństwo sytuacji, wspólnota przynależności do grupy „odmiennej” od pozostałej części społeczeństwa. Opisywała konstruowanie i umacnianie tożsamości jako proces: „Wychodzimy od tego, że jako *afrodescendentes* jesteśmy różni, inni, tworzymy platformę dla nas. I potem odkrywamy, co nas łączy, odnajdujemy siebie w innych historiach. Ale musi się to zadziać w sposób naturalny, nie można tego narzucić, ustalić z góry... Powinniśmy też nauczyć się słuchać historii innych ludzi, podobnych do nas”. Dlatego – zdaniem Fernandes – tak istotne jest tworzenie i rozpowszechnianie narracji o sobie. Szczególnie w Portugalii, gdzie osoby afrykańskiego pochodzenia nie zabierają głosu w swojej sprawie: „Tutaj, w Portugalii, nie ma tego zwyczaju, by czarni mówili sami o sobie. W Brazylii czy Stanach – tak. Nie wiem, jak w innych częściach Europy, we Włoszech czy Francji [...], tutaj – nie. Zawsze jest ktoś, kto mówi za nas”. Wspomniała też, że niektórzy, komentując inicjatywę Rádio Afrolis, zarzucali jej, że tworzy getto, powoduje, że *afrodescendentes* odcinają się od reszty, zaczynają żyć we własnej bańce, stają się autoreferencyjni. Zdaniem Fernandes najpierw trzeba stworzyć silną wspólnotę, określić własną tożsamość, a dopiero potem „mieszać się z innymi”. Odnosząc się do międzykulturowości Lizbony i wielkiej fuzji etnicznej tego miasta, powiedziała: „Musimy zadbać o każdą część z osobna (*parcela por parcela*) a potem tworzyć tę wielką mieszankę”. Przestrzeń Rádio Afrolis miała właśnie służyć temu, aby lizbońscy Afrykanie sami siebie odnaleźli i zdefiniowali; aby najpierw słuchali i mówili o sobie. Fernandes podkreśliła, że jest to proces podobny do opowiadania o rzeczach, które nas pochłaniają: „To tak jak opowiadasz bez końca o badaniach, które robisz, albo o nowym związku czy ślubie. Ludzie mówią, dopóki się tym nie nasycą. Tak samo jest z tym projektem. Będziemy mówić o nas, dopóki nie będziemy «syci»”.

Podobną refleksję można znaleźć u Johnnny’ego Pittsa, który w ramach własnego projektu, *Afroeuropa*, przemierzał różne europejskie miasta – także Lizbonę – w poszukiwaniu „wewnętrznie spójnego doświadczenia czarnej Europy” (Pitts 2023, 453). Rzeczywistość okazała się jednak zgoła odmienna. Wyznał:

czarna Europa, po której podróżowałem, żadną miarą nie sprawiała wrażenia bytu zastygłego w bezruchu, dlatego zacząłem się skłaniać ku przekonaniu, że

najistotniejsza jest właśnie ta mnogość doświadczeń, że afropejskość to przede wszystkim okazja do przerzucania mostów pomiędzy różnymi historiami, kulturami i narodami i że z pewnością nie ma ona charakteru ani skończonego, ani tym bardziej monolitycznego (Pitts 2023, 453).

Historie życia afropejczyków z Lizbony, z którymi parę lat wcześniej przeprowadzała wywiady Carla Fernandes, także były świadectwem tej różnorodności i nieoczywistości doświadczeń. Dziennikarka przekonywała, że należy pokazywać różne życiorysy i wychodzić poza etykietkę *afrodescendente*: „Dlatego tak ważne jest, abyśmy tworzyli przestrzeń do opowiadania naszych własnych historii. Musimy je normalizować!”. To upowszechnianie historii osób afrykańskiego pochodzenia to także – zdaniem Fernandes – element walki z rasizmem. W momencie naszej rozmowy w 2015 roku audioblog Rádio Afrolis liczył nieco ponad 90 rozmów z *afrodescendentes* i o *afrodescendentes* w Lizbonie. Fernandes powiedziała mi wtedy: „Z każdym wywiadem, który przeprowadzam, poznaję inny aspekt tego, czym [dla *afrodescendentes*] jest bycie tutaj”.



Fot. 3. Videocast Afrolis. Odcinek poświęcony książce *Tribuna Negra*

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=42x4ISqN1e0> – 25 IV 2025.

ODZYSKIWANIE SWOJEGO MIEJSCA I MÓWIENIE ZA SIEBIE

Prawie dwie dekady temu Kiluanji Kia Henda, angolski artysta żyjący i pracujący między Lizboną a Luandą, zrealizował performans *Odkrycie* (port. *Descoberta*), biorąc za cel jedną z emblematycznych budowli symbolizujących portugalski imperializm – Pomnik Odkrywców. W ramach happeningu

grupa czarnych młodych ludzi przyjechała z peryferyjnej dzielnicy miasta na Plac Imperialny w eleganckiej dzielnicy Belém, a następnie wspięła się na monument i go przejęła (Golemo 2023). Tytuł projektu miał sugerować, że znalezienie się w tej części miasta osób, które nigdy wcześniej tam nie przebywały, stanowiło ich osobiste „odkrycie” – odkrycie Lizbony, w której się urodzili, ale której nie poznali. Gra słów prowokowała do krytycznego spojrzenia na epokę odkryć geograficznych i współczesne konsekwencje kolonializmu. Mniej więcej od drugiej dekady obecnego stulecia w Portugalii ożywił się swego rodzaju trend do rozliczeń z kłopotliwą przeszłością. Mówi się więcej nie tylko o mrocznym dziedzictwie kolonializmu i niewolnictwa, ale także o wkładzie Afrykanów w społeczno-kulturowy rozwój Portugalii. W ten sposób rozpoczął się powolny proces dekolonizowania pamięci i przestrzeni, choć napotyka on jeszcze różne bariery – strukturalno-systemowe i ludzkie. Nie sposób jednak nie zauważyć pewnej tendencji wskazującej na chęć rewizji dotychczasowych poglądów na imperialną przeszłość. Miasto Lizbona „zaczęło publicznie przyglądać się sobie w sposób bardziej krytyczny” (Espacio Frontiera 2025) – podejmuje starania, by na nowo zdefiniować swoją relację z Afrykanami i *afrodescendentes*, a tym samym na nowo spojrzeć na swoją złożoną tożsamość. Wśród różnych wydarzeń wskazujących na ten trend warto wymienić na przykład: list otwarty intelektualistów i artystów kwestionujący nazwę planowanego (ale dotąd niezrealizowanego) Muzeum Odkryć; zorganizowanie wystawy *Świadectwa Niewolnictwa – Pamięć Afrykańska*, w ramach której lizbońskie muzea i archiwa zaprezentowały swoje zbiory i opowiedziały o historii Afrykanów w nowym kontekście (Golemo 2021); nominację kobiety afrykańskiego pochodzenia na ministra sprawiedliwości i wybór trzech czarnych posłanek do parlamentu (Golemo 2022); niedawne wypowiedzi prezydenta Marcelo Rebelo de Sousa na temat możliwości wypłaty reparacji byłym koloniom portugalskim.

Istotne jest to, że inicjatorami części tych wydarzeń są przedstawiciele *afrodescendentes*. Za przykład może posłużyć spektakl *Aurora Negra* – autorski projekt trzech portugalskich aktorek pochodzenia afrykańskiego (Cleo Tavares – Republika Zielonego Przylądka, Isabél Zuua – Angola / Gwinea Bissau, Nádia Yracema – Angola), który z jednej strony stanowił osobisty zapis doświadczeń artystek mieszkających w Portugalii, a z drugiej był szerszą analizą podejścia społeczeństwa do rasizmu, stereotypów i feminizmu, zawierającą również krytyczne odniesienie do Pomnika Odkrywców w Lizbonie (Golemo 2023). Ważnymi inicjatywami są także interwencje w przestrzeń miejską, na przykład umiejscowienie tablic upamiętniających

Afrykanów żyjących w Lizbonie (inicjatywa stowarzyszenia Batoto Yetu z 2024 roku) (Lusa 2024), czy projekt Pomnika Pamięci Osób Zniewolonych pochodzący z 2017 roku, którego realizacja, co prawda, jeszcze nie doszła do skutku (Golemo 2024), ale po wznowieniu rozmów między pomysłodawcami memoriału a władzami miasta pojawiła się kolejna szansa na urzeczywistnienie przedsięwzięcia. Interesującym przykładem wprowadzania nowych perspektyw była też czasowa wystawa wewnątrz Pomnika Odkrywców w Lizbonie, prezentująca fotografie przedstawicieli i przedstawicielek diaspory afrykańskiej wykonane przez nich samych. Upublicznienie tych rodzinnych albumów¹⁵ dokumentujących życie codzienne Afrykanów i Portugalczyków afrykańskiego pochodzenia dało im możliwość opowiedzenia o sobie ze swojej perspektywy, stworzenia autoportretu na własnych zasadach, mówienia za siebie.

Projekt Afrolis oraz dokument *Nós Não Viemos do Vazio* także wpisują się w ten nurt. Pozwalają Afrykanom z Lizbony nie tylko na publiczne zabranie głosu (Delgado i Stefanic 2021), ale także na stworzenie przestrzeni medialnej, w której te głosy mogą być zapisane, usłyszane, zapamiętane. Dzięki takim inicjatywom Lizbona – „najbardziej afrykańskie miasto Europy” (Loude 2014) – może być na nowo doświadczana i opowiadana przez osoby afrykańskiego pochodzenia.

BIBLIOGRAFIA

- A forma (pós)colonial da Metrópole*. <https://teatrodobairroalto.pt/materiais/as-marcas-coloniais-na-cidade-e-no-corpo/> – 18 IV 2024.
- A geografia racial estrutura a relação entre estar na cidade e ser da cidade (Geografia rasowa tworzy zależność między byciem w mieście i byciem z miasta)*. <https://teatrodobairroalto.pt/en/show/remapping-memories-lisboa-hamburg-sites-of-postcolonial-memory-1st-meeting-isabel-castro-henriques-mamadou-ba-antonio-brito-guterres-20210505/> – 18 IV 2024.
- AIMA. 2024. *Relatório de Migrações e Asilo 2023*, Lisboa: AIMA.
- AFRO-PORT. <https://cesa.rc.iseg.ulisboa.pt/afroport/> – 17 IV 2025.
- Álbuns de Família*. 2024. <https://padraodosdescobrimentos.pt/evento/albuns-de-familia-fotografias-da-diaspora-africana-na-grande-lisboa-1975-hoje/> – 17 IV 2025.
- Brito Guterres, A., De Sousa, A. N. 2018. *The Invisible City: Existence and Resistance in the Peripheries of Lisbon, The Funambulist: Proletarian Fortresses*, 16.

¹⁵ Tytuł wystawy to *Álbuns de Família. Fotografias da diáspora africana na Grande Lisboa (1975-hoje)* [Albumy Rodzinne. Fotografie diaspory afrykańskiej na obszarze Grande Lisboa (od 1975 do dzisiaj)], zob. *Álbuns de Família* (2024). Ekspozycję można było oglądać od 28 kwietnia do 30 listopada 2024 r.

- Delgado, R., Stefanic, J. 2001. *Critical Race Theory: An Introduction*, New York: New York University Press.
- Espacio Fronteira 2025. „Nós não viemos do vazio”, um olhar crítico na USAL. <https://www.espaciofronteira.eu/nos-nao-viemos-do-vazio-um-olhar-critico-na-usal/> – 17 IV 2025.
- Fernandes, C. 2023. *Balanço Afrolis 2023*. <https://afrolis.pt/balanco-afrolis-2023/> – 17 IV 2025.
- Golemo, K. 2021. Lizbona afrykańska. Trudne dziedzictwo, relacje postkolonialne i międzykulturowe wyzwania, *Politeja*, 5(74), 24–40.
- Golemo, K. 2022. Nowi Portugalczycy? Afrodescendentes i ich miejsce w społeczeństwie, *Politeja*, 19, 7–29.
- Golemo, K. 2023. Decolonizing Memory and Spaces: Contemporary Narratives about Portugal's Colonizing Past, *Politeja*, 3(84), 19–30.
- Golemo, K. 2024. Pomnik, którego nie ma. Uobecnianie niewolniczej przeszłości we współczesnej Lizbonie, *Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka*, 3(128), 40–54.
- Évora, I. 2020. *As (im) pertinências do método. metodologia participativa e o estudo sobre a afrodescendência em Portugal*, w: J.A. Yao (red.), *Áfricas, Américas y Caribes Representaciones colectivas cruzadas [siglos XIX–XXI]*, Alcalá.
- Hatton, B. 2022. *Lizbona. Królowa mórz* (B. Gutowska-Nowak, tłum.), Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Loude, J. Y. 2014. *Lisbonne, dans la ville noire*, Arles: Actes Sud.
- Lusa. 2024. Placas e estátua recordam presença africana no museu a céu aberto que é Lisboa. <https://www.publico.pt/2024/01/07/local/noticia/placas-estatua-recordam-presenca-africana-museu-ceu-aberto-lisboa-2075977> – 18 IV 2025.
- martalanca. 2015, Apr. 2. Rádio AfroLis, BUALA. <https://www.buala.org/pt/da-fala/radio-afrolis> – 17 IV 2025.
- Pitts, J. 2023. *Afropejczycy. Zapiski z czarnej Europy* (Z. Szachnowska-Olesiejuk, tłum.), Kraków: Wydawnictwo Otwarte.
- (Re)Lançamento do Projeto Afrolis. 2024, 8 marca. <https://afrolis.pt/relancamento-do-projeto-afrolis/> – 17 IV 2025.
- Roldão, C., Pereira, J., Varela, P. 2023. *Tribuna Negra. Origens do Movimento Negro em Portugal (1911–1933)*, Lisboa: Tinta da China.
- Sena Martins, B., Moura, A. 2018 Portugal e década internacional de afrodescendentes: a educação e os tempos da violência colonial, *Educação em Revista*, 34, 1–23.
- Sousa Santos, B. de. 2013. *Prefácio*, w: M. P. Meneses, B. S. Martins (red.), *As Guerras de Libertação e os Sonhos Coloniais: alianças secretas, mapas imaginados*, Coimbra: Edições Almedina.
- Testemunhos da escravatura. Memória africana*. 2017. Lisboa: Câmara Municipal de Lisboa.
- Tinhorão, J. R. 1998. *Os negros em Portugal: uma presença silenciosa*, Lisboa: Caminho.